

## **Drużyna Orycha - zespół do zadań mareckich**

Szanowni Mieszkańcy, Drodzy Sąsiedzi.

Stanęliśmy w wyborcze szranki. Pozwólcie, że przedstawię Wam zespół, jaki skompletowałem. Są w nim zarówno pełni energii młodzi ludzie, jak i ci, którzy z racji wieku, służą ogromnym doświadczeniem. Są w nim zarówno rodowici jak i napływowi mieszkańcy, osoby spełniające się w życiu prywatnym i zawodowym. Połączył nas jeden cel - wprowadzić Marki na właściwe tory. Nie jesteśmy zwolennikami składania pustych deklaracji i obietnic bez pokrycia, ale gośćmi od ciężkiej pracy.

**Z Wami możemy śmiało powiedzieć – Tak! Możemy lepiej! Razem. Jacek Orych**



### **KOMITET WYBORCZY MARECKIE STOWARZYSZENIE GOSPODARCZE**

w dolnym rzędzie: Emilia Kaczmarczyk, Marlena Stosio, Agnieszka Jaworek, Jacek Orych, Anna Dąbrowska, Katarzyna Hałasa;  
w górnym rzędzie: Marcin Dąbrowski, Norbert Pisarski, Jan Orłowski, Przemysław Lis, Michał Jaroch, Marcin Nowak, Tomasz Waligórski, Dariusz Pietrucha, Ryszard Węsierski, Grzegorz Chwiłoc-Fiłoc, Sławomir Mateuszczuk, Paweł Pniewski, Daniel Klimek i Ryszard Korotko.

**Sławomir Mateuszczuk** – inżynier, który lubi konkrety i nie idzie na łatwiznę. Jako „Slaw” był społecznym administratorem łącza i serwera internetowego osiedla Kosynierów. Planowana budowa obwodnicy w tym rejonie Marek zaktywizowała go do obrony mieszkańców przed hałasem i dbałości o odpowiednie ekrany akustyczne również dla przyległych ulic (których inwestor drogi nie zamierza stawiać).

**Agnieszka Jaworek** – zauważa problemy najmłodszych dzieci i ich rodzin, troszczy się też o seniorów, dlatego poprawa jakości infrastruktury miejskiej jest dla niej priorytetem. Leży jej na sercu dostosowanie tempa zmian w Markach do tych, które są już udziałem sąsiednich miast w powiecie.

**Dariusz Pietrucha** – tytan pracy. Prezes Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego, który w radzie miasta jest jednym z wnikliwych krytyków działań burmistrza. Główny organizator dorocznych Spartakiad MSG, udziela się na niwie społecznej - zarówno w akcjach charytatywnych jak w szkołach jak członek rady rodziców. Ma jedną wadę – nie lubi rozgłosu, dopiero przed wyborami założył konto na FB.

**Michał Jaroch** – ekspert od zarządzania jakością, powołany do komisji rewizyjnych w radzie miasta i lokalnym stowarzyszeniu. Widzi to, czego inni nie chcą zauważyć. Umie znaleźć błędy i pilnuje, aby publiczne pieniądze były wydawane zgodnie z przeznaczeniem. Dobrze orientuje się w trudnych zagadnieniach budżetowych i finansowych. Chce dopilnować, by wykonawcy obwodnicy wyremontowali po sobie drogi lokalne.

**Paweł Pniewski** – zaszczenia dobre pomysły. Jako najmłodszy radny na początku kadencji rzucił hasło wybudowania boisk przy wszystkich mareckich szkołach. Powiedzenie „kropla draży skałę nie siłą, lecz częstym padaniem” jest doskonałym odzwierciedleniem jego działań. Ukoronowaniem będzie otwarcie ostatniego brakującego boiska przy SP 4. Zapewnia, że w jego głowie aż kłębi się od nowych pomysłów.

**Marlena Stosio** – przedsiębiorcza, uparta, konsekwentna, kipiąca energią matka trójki dzieci. Zamiast narzekać, że wokół źle i brudno, zmienia marecki świat. Czują - widząc problemy społeczne, nawet jeśli jej nie dotyczą, angażuje się w ich rozwiązywanie. **cd str. 2 ▶**

► cd ze str. 1

## Drużyna Orycha

**Ryszard Węsierski** – siła spokoju. Doświadczony samorządowiec, były wicestarosta powiatu. Młody duchem – robota pali mu się w rękach. Gdy w tle pojawia się społeczny projekt, na Ryszarda zawsze można było i można będzie liczyć. Kobiety o nim mówią - dżentelmen jakich już niestety mało.

**Ryszard Korotko** – menedżer i specjalista od budownictwa. Krew go zalewa, gdy widzi w jaki sposób odtwarzano po budowie kanalizacji mareckie drogi. Dlatego – pracując w ratuszu - chce wszczepiać szacunek dla dobrej, wysokojakościowej pracy.

**Marcin Dąbrowski** – aktywny członek Grupy Marki 2020, dąży do efektywnego i transparentnego zarządzania miastem oraz budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Praktyczne zmiany wprowadził wraz z sąsiadami na osiedlu, na którym mieszka, bo trzeba zacząć od najbliższego otoczenia.

**Katarzyna Hałasa** – czuje, że Marki wloką się w ogonie na tle powiatu. Dlatego staje wspólnie z nami, z podniesionym czołem, bo uważa, że najważniejszy czas poprawić to, czego przez tyle lat tym mieście nie zrobiono.

**Przemysław Lis** – lokalny przedsiębiorca, prowadzi sklep, dzięki temu dobrze zna bolączki klientów-sąsiadów. Zarazony entuzjazmem mojej ekipy. Kipi pomysłami – dobrze je wykorzystamy!

**Emilia Kaczmarczyk** – nie boi się zadawać trudnych pytań. Cztery lata temu była o włos od decyzji startu w wyborach, dziś ma dosyć beczynnego stania z boku i chce aktywnie uczestniczyć w procesie podejmowania decyzji, które będą wpływać (czytaj – polepszać) na nasze codzienne życie.

**Szczepan Ostasz** – mózg analityczny. Pracując w spółce skarbu państwa ściągnął z Unii setki milionów złotych, o których w Markach nawet się nie śniło. Sprawy finansów zna od podszewki. Zastąpił jako jeden z głównych organizatorów akcji „Tak dla obwodnicy Marek”, która zaowocowała ogłoszeniem największego przetargu w dziejach miasta.

**Tomasz Waligórski** – ambitny i konsekwentny w realizacji powierzonych mu zadań, chętnie wdraża nietypowe rozwiązania. Jest przekonany, że sport i rekreacja są ważne, dlatego chciałby, aby w naszym mieście powstał szeroki wachlarz grup sportowych o różnym profilu – tak, aby dać naszej młodzieży możliwość rozwoju w każdej dyscyplinie, zwłaszcza lekkoatletyce.

**Daniel Klimek** – aktywny działacz rady rodziców, chce zadbać nie tylko o bezpieczeństwo dzieci ze szkoły przy ul. Wczasowej, ale i o większą dostępność rzeki dla mieszkańców poprzez budowę nowych kładek oraz o skoordynowanie rozkładów linii autobusowych dostępnych w Markach z komunikacją Warszawy.

**Anna Dąbrowska** – rzeczowa, ambitna, aktywna w radzie rodziców, sprawnie realizująca postawione cele zadaniowe. Opowiada się za rozbudową bazy szkolno-wychowawczej zwłaszcza dla najmłodszych obywateli miasta. Lubi wyzwania i będzie wspierać działania zmierzające do jawności życia publicznego. Specjalistka od unijnych pieniędzy.

**Marcin Nowak** – najmłodszy w zespole. Idzie do rady miasta, bo ma dość tonących po deszczu ulic. Dla wody lepszym miejscem będzie zbiornik przy Stawowej, przy którym chciałby stworzyć w Markach raj dla wędkarzy. Szczególnie leżą mu na sercu problemy mieszkańców domów komunalnych.

**Grzegorz Chwiloc-Filoc** – bankowiec ze społecznym zacięciem. Organizował w Markach drużyny harcerskie, rozbudowywał infrastrukturę Marcovii. Marzy o tym, by Marki nie były sypialnią, lecz przyjaznym, nowoczesnym i czystym miastem.

**Jan Orłowski** – chce dokończyć to czego zaniechano lub zaniedbano podczas kończącej się kadencji obecnej rady miasta. Chciałby, aby mieszkańcy Marek nie byli traktowani jak «petenci», lecz jak obywatele, którym należy się szacunek.

**Norbart Pisarski** – interesuje się problemami społecznymi, z jakimi mamy do czynienia w otaczającym nas świecie; tak jak większość z Was drażni go fatalny stan infrastruktury. Jako szczęśliwy tata chciałby zadbać o place zabaw i utemperowanie kierowców przejeżdżających przez Marki.



Nasz kapitan jest osobą skromną i nie bardzo lubi się promować. Postanowiłem go wyręczyć w tej materii. I przyznam – odczuwam pewien dyskomfort, bo – gdybym chciał opisać marecką działalność Jacka Orycha - pewnie potrzebowałby dwóch pełnych stron w gazecie. Mówiąc krótko – człowiek-orkiestra. Uważam, że jego największym sukcesem jest zespolenie Markowian w akcji na rzecz budowy obwodnicy. Rozpoczęta pod Komandorem akcja zjednoczyła mieszkańców miasta i przyniosła efekt w postaci ogłoszenia przetargu na budowę. Jeśli nic nadzwyczajnego się nie zdarzy, w 2017 r. Marki odetchną od korków. Jako prezes stowarzyszenia Grupa Marki 2020 przyniósł do ratusza ideę wprowadzenia budżetu obywatelskiego, którego pilotażu doświadczyliśmy w ubiegłym roku. Potrafi wznosić się ponad podziały i wspólnie z ratuszem wdrażał serwis MarkiNaprawyTo.pl – narzędzie do zgłaszania usterek w miejskiej infrastrukturze, jakim może pochwalić się niewielka liczba polskich samorządów. Jest też organizatorem największych imprez sportowych w mieście. Regularnie można spotkać go na Spartakiadzie MSG. W tym roku po raz pierwszy zorganizował „Nocnego Marka”, czyli 10-kilometrowy bieg po mieście, w którym wystartowało kilkuset sportowców z całej Polski. Należy do grona mareckich krwiodawców, jest współorganizatorem charytatywnego projektu „Święty Mikołaj mieszka w Markach”, w którym – dzięki hojności mieszkańców Marek - obdarowywane są dzieci z ubogich rodzin. Konsekwentny, zdeterminowany, otwarty do współpracy i uczciwy do bólu.

Powiem wprost – cieszymy się, że mamy takiego lidera. Myślę, że Marki już od dawna na takiego zasługują.

Dariusz Pietrucha

Szczegółowe informacje o programie i kandydatach  
znajdą Państwo na stronach  
**www.radnimarek.pl** oraz **www.orych.pl**

Przed wyborami w Państwa ręce trafi także specjalne wydanie „Ekspresu Mareckiego”, w którym opowiemy o planach, pomysłach na przyszłość Marek, a także przybliżymy sylwetki kandydatów – Waszych sąsiadów.

Wydawca:



**Redaktor Naczelny:** Jacek Orycha; **Zastępca Red. Naczelnego:** Paweł Pniewski, **Redaguje:** Zespół;  
**Adres Redakcji:** ul. Piłsudskiego 138; **Adres do korespondencji:** ul. Cisowa 4a, 05-270 Marki;  
**e-mail:** [gazeta@ekspresmarecki.pl](mailto:gazeta@ekspresmarecki.pl); **REKLAMY:** 0-607 281 720

Redakcja Ekspresu Mareckiego nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania tekstu.

Artykuły zamówione prosimy przesyłać w formie elektronicznej.

Artykułów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

skład, druk, oprawa

**EURGRAF**  
drukarnia offsetowa

ul. Jutrzenki 34; 05-260 Marki  
tel./fax 022 771 29 58  
[www.eurograf.com.pl](http://www.eurograf.com.pl)



## Gra zespołowa dla Marek, Kobyłki i powiatu

W ubiegłym miesiącu w Kobyłce doszło do podpisania porozumienia o współpracy pomiędzy Mareckim Stowarzyszeniem Gospodarczym (MSG) a stowarzyszeniem Jeden Powiat. Doszło do tego po historycznym sukcesie polskich siatkarzy. Dlatego też w wypowiedzi Roberta Roguskiego, prezesa stowarzyszenia Jeden Powiat, nie mogło zabraknąć wątku sportowego:

- Bardzo ważna chwila - spotkanie grupy pasjonatów, które działają na co dzień aktywnie w Kobyłce i Markach. Tak się złożyło, że Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze oraz stowarzyszenie Jeden Powiat z Kobyłki zawierają porozumienie dzień po tym, jak polska siatkówka osiągnęła znakomity wynik wygrywając z Brazylią mistrzostwo świata. To jest przykład znakomitej gry zespołowej. Chcemy również tę grę zespołową zaproponować mieszkańcom naszego ojczyzny, mieszkańcom powiatu wołomińskiego - mówił Robert Roguski.

MSG i Jeden Powiat zadeklarowały wspólny start w wyborach samorządowych do rady powiatu wołomińskiego.

- Dzisiejsze porozumienie wpisuje się w to, do czego zawsze dążyło i dąży Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze. Zawsze uważaliśmy, że oddolne, lokalne inicjatywy mogą dużo lepiej, skuteczniej i bardziej efektywnie działać na terenie gminy. Doszliśmy do wniosku, że mimo iż jesteś w radzie miasta od kilku kadencji, nie wszystko da się załatwić na miejscu. Stąd pomysł, aby znaleźć partnera, z którym będziemy mogli przejść do powiatu - wyjaśniał Dariusz Pietrucha, prezes MSG.

- Wystawiamy wspólnie z Jednym Powiatem listę kandydatów na radnych do powiatu. Chcielibyśmy, żeby głos Marek był lepiej słyszalny w powiecie. Żeby nie reprezentowali nas tylko przedstawiciele dużych partii, ale osób, które czują potrzebę Marek, które chcą, aby powiat był bliżej Marek. Tych spraw jest może mało, ale są istotne. Chociażby budowa szkoły, drogi powiatowe, lepsza komunikacja ze szpitalem wołomińskim - tłumaczy Jacek Orych, kandydat MSG na burmistrza Marek.

Kandydaci do rady powiatu wołomińskiego rekomendowani przez MSG wystartują w wyborach z komitetu wyborczego wyborców Jeden Powiat Centrum Samorządowe. Liderem mareckiej listy będzie prawnik Radosław Romanowski, od kilku lat udzielający bezpłatnych porad prawnych mieszkańcom Marek, autor serii artykułów dotyczących zagadnień prawa cywilnego zamieszczanych na łamach Gazety MSG i Expressu Mareckiego.

Maria Borysewicz, wiceprezes MSG



REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Bielizna, Rajstopy, Skarpety



Olenka

HURTOWNIA

Al. Piłsudskiego 132, 05-270 Marki

tel./fax 022-781 13 51, 0-602 39 14 44

www.olenka-hurtownia.pl, e-mail: hurtownia@olenka.waw.pl



przedszkola Niepubliczne w Markach

ul. Piłsudskiego 180

☎ 22 771-48-05

ul. Kościuszki 40 A

☎ 22 781-13-01



www.przedszkole.biz

Obywatele, do urn

21 194

Tyle osób jest uprawnionych do głosowania w listopadowych wyborach.

W porównaniu z poprzednimi (2010 r.) grono to powiększyło się o ponad 1,8 tys. osób.

Cztery lata temu frekwencja była marna i wyniosła 41,7 %

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



Skłodowscy

KANCELARIA PODATKOWA

Buchalter Skłodowscy sp.j. Skłodowscy sp. z o.o.

ul. Kościuszki 43, 05-270 Marki

tel. (0 22) 242 60 00, fax (0 22) 242 60 01

buchalter@sklodowscy.pl, www.sklodowscy.pl



NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE CHATKA PUCHATKA

ZAPRASZA DZIECI od 1,5 - 5 lat

Marki, ul. Cicha 16a

tel. 22 781 21 08; 504 963 044

www.chatka-puchatka.com.pl

W CENIE CZESNEGO:

J. ANGIELSKI

J. NIEMIECKI

RYTMIKA

WARSZTATY KULINARNE

LOGOPEDA

PSYCHOLOG



tel. 502-435-364

## Przeestroga na przyszłość

W czerwcu 2012 r. radni Wspólnoty Samorządowej z burmistrzem Werczyńskim na czele kwestionowali potrzebę powstania specjalnej komisji, której celem była ocena wykonania odtworzenia ulic po pracach kanalizacyjnych. Środowisko Mareckiej Wspólnoty Samorządowej negatywnie oceniało sam pomysł powołania komisji, uważając, że jest to niepotrzebna strata czasu, a burmistrz publicznie ocenił, że prace odtworzeniowe są wykonywane dobrze, lecz z drobnymi uwagami.

Dziś wiemy, że komisja była potrzebna i argumenty, jakie podnosili radni Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego – poparte licznymi sygnałami od mieszkańców - były słuszne. Prace odtwarzające drogi po budowie kanalizacji nie zostały wykonane tak jak powinny. Mamy na to twardy dowód – analizę, jaką wykonała inżynier Elżbieta Brenda, była dyrektor warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Na kwietniowym posiedzeniu Komisji ds. Infrastruktury Miejskiej dyrektor Wodociągu Mareckiego wraz z panią inżynier przedstawił ostateczną wersję dokumentu. Wynika z niego jasno, że najczęściej pojawiające się problemy, na jakie zwracaliśmy uwagę, są faktem, a nie wymysłem mieszkańców miasta i radnych, którzy od samego początku budowy kanalizacji zwracali uwagę burmistrzowi, że prace nie są wykonywane należycie. Trzeba powiedzieć jasno – w tak dużej, bardzo potrzebnej i wręcz wyczekiwanej od lat inwestycji zabrakło jednego z najważniejszych elementów – odpowiedniego nadzoru nad wykonywanymi pracami. Nadzoru w szczególności nad elementem, który będzie najbardziej widoczny i potrzebny w codziennym funkcjonowaniu miasta – odtworzeniem dróg. Nikt nie oczekiwał, że drogi będą miały lepszy stan niż przystąpiono do prac, jednak przy zaangażowaniu tak dużych środków finansowych, z ogromnym wsparciem z funduszy europejskich, jakie uzyskaliśmy na tę inwestycję, mogliśmy oczekiwać czegoś więcej. Dziwi mnie i moich kolegów radnych fakt, że burmistrz i urzędnicy byli głusi na nasze uwagi podczas samej inwestycji. Zarzucano nam, że robimy zły klimat wokół tej inwestycji, dopiero raport specjalisty jednoznacznie pokazał, że mieliśmy rację. Zainteresowanych odsyłam na stronę internetową <http://nagrana.marki.pl/> gdzie na samym dole są nagrania z posiedzeń komisji. Szczególnie zwracam uwagę na nagrania z dnia 16.10.2013 i 24.04.2014, gdzie omawiany jest szczegółowo raport pani inżynier. Dziś w oficjalnych materiałach wyborczych burmistrz Werczyński i środowisko Wspólnoty Samorządowej bagatelizuje problem informując, że opozycja (czyli Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze) robiło złą atmosferę podczas prac kanalizacyjnych „...opozycyjni radni z lekceważeniem mówili o „układaniu rurek” (Kurier Marecki Nr 5 (22) październik 2014 – dodatek specjalny). Powtórzmy to jeszcze raz, co w dyskusjach poruszaliśmy podczas Komisji ds. Infrastruktury Miejskiej – nas radnych nie interesuje rura w ziemi, której nikt nie będzie widział, która – daj Boże - jest zrobiona według wszelkich norm sztuki budowlanej. Nas interesuje to, co uzyskaliśmy po zakończeniu – nasze drogi, po których jeździmy i chodzimy na co dzień. Pytanie brzmi – kto nie dopilnował wykonawców, by prace odtworzeniowe były wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną i zgodnie z zapisami umowy? W kampanii wyborczej 2010 – oficjalne materiały obecnego burmistrza mówiły o budowie kanalizacji „Ja wiem, jak to zrobić”. Owszem kanalizację mamy, jednak odtworzenie dróg pozostawia wiele do życzenia – i chyba jest to nad wyraz łagodna opinia.

### Oto końcowy fragment podsumowania raportu:

Do najczęściej występujących usterek i wad należą:

- 1) liczne spękania liniowe na połączeniu istniejącej nawierzchni z odbudowaną,
- 2) nierówno obciążoną krawędź nawierzchni asfaltowych,
- 3) załamania na krawędzi nawierzchni istniejącej spowodowane pracą sprzętu, co w efekcie uniemożliwia właściwe połączenie nawierzchni,
- 4) spękania siatkowe warstwy bitumicznej istniejącej nawierzchni i odbudowanej w obszarze linii połączenia nawierzchni,
- 5) spękania gniazdowe z zapadnięciem konstrukcji, świadczące o niewłaściwie wykonanych pracach przy zasypywaniu wykopu, braku odpowiedniego zagęszczenia,
- 6) spękania nawierzchni w promieniu pokryw betonowych,
- 7) zapadnięcie pokryw żeliwnych lub lokalnie ich zawyżenie w stosunku do wysokości powierzchni nawierzchni,
- 8) spękania i wykruszenia nawierzchni wokół pokryw żeliwnych,
- 9) pęknięcia na połączeniu działek roboczych,
- 10) „rakowiny” na warstwie ścieralnej odbudowanej nawierzchni co może świadczyć o niewłaściwej temperaturze mieszanki podczas wbudowania,
- 11) nierówności na odbudowanej nawierzchni mogące świadczyć o zastosowaniu nieodpowiedniego sprzętu przy rozkładaniu nawierzchni z mma. (widoczne zastoiska wodne),
- 12) złuszczenia kruszywa na odbudowanej nawierzchni.

A to przykłady z konkretnych ulic: Stawowa – liczne mikrospękania, Wspólna – wykruszenia na odbudowanej powierzchni, Zieleniecka - wskazania do wymiany nawierzchni na odbudowanym odcinku, Grunwaldzka - wskazane wykonanie badania składu mieszanki asfaltobetonowej.

Potem czytamy: „Według zapisów specyfikacji technicznej odtworzenie konstrukcji pozwalało zabezpieczyć interesy zamawiającego poprzez wykonanie odbudowy nawierzchni dobrej jakości”.

Potem następuje uderzenie obuchem:

„Należy mieć jednak na uwadze, iż w większości zaobserwowanych usterek wykonanie wymiany samej warstwy ścieralnej poprawi sytuację na chwilę, ponieważ uszkodzenie po pewnym czasie ponownie się pojawi”.

Na zakończenie nasuwa się pytanie dlaczego z taką trudnością przebiegał proces przyznawania się do tego, że nadzór nad wykonawcami był niewłaściwy? Dlaczego - zamiast powoływać Komisję, robić ekspertyzy i udowodniać sobie nawzajem czy jest dobrze, czy źle - nie podjęto natychmiastowych działań nakazujących wykonawcom na bieżąco poprawiać niewłaściwie wykonane prace. Dlaczego nie kontrolowano poszczególnych etapów odbudowy dróg? Dziś na wiele pytań nie znajdziemy odpowiedzi. Dziś też zdajemy sobie sprawę, że źle wykonane prace można tylko doraźnie naprawiać. Terminy gwarancji, rękąjmi miną i to miasto będzie musiało się z tymi problemami mierzyć.

Taka sytuacja niech będzie przeestrogą na przyszłość. Miasto stoi przed następnym wyzwaniem, jakim jest odbudowa dróg. Nie dopuścimy, aby wykonawcy tych inwestycji mieli zbyt dużą swobodę. Budowa drogi to proces wieloetapowy. Niewłaściwie wykonane jedno z nich zawsze wyjdzie na jaw w trakcie użytkowania. Szanujmy pieniądze publiczne.

Jacek Orych



## Wykupiony los na schetynówkę

**Znacie taki szmonces? Mosze modli się do Boga: Panie, daj mi wygrać milion na loterii. Znosi błagania przez kilka lat, aż wreszcie słyszy głos z nieba: Mosze, daj mi szansę. Idź do sklepu i kup wreszcie los! Ten stary i oklepany dowcip przypomniał mi się, gdy przeczytałem informację o wniosku Marek na dofinansowanie remontu drogi z puli tzw. schetynówek.**

Przyznam – ucieszyłem się. Radni MSG stale podkreślają, że jeśli pojawia się szansa na zdobycie zewnętrznych środków, trzeba o nie aplikować, czyli – jak w tym dowcipie – kupić los. Nie inaczej jest ze schetynówkami. Tym bardziej, że w przyszłym roku rząd przekazuje więcej pieniędzy na remonty lokalnych tras. W chwili, gdy mareckie drogi są w kiepskim stanie, każdy projekt ich modernizacji jest godny poparcia.

Na liście projektów zgłoszonych do wojewody mazowieckiego znajduje się pomysł przebudowy ul. Pomnikowej w Markach. Jako radni sugerowaliśmy wzięcie pod uwagę innych opcji – ul. Ząbkowskiej lub

Cmentarnej. Z prostego powodu – wyższej punktacji w rankingu za połączenia o charakterze ponadlokalnym. Nie posłuchano nas. Trudno. Cóż, urząd nas przyzwyczaił, że chadza własnymi drogami. Oby tylko wniosek na Pomnikową był dobrze przygotowany i rzeczywiście załapał się na listę wojewody. Gra jest warta świeczki. Na realizację pojedynczej inwestycji można dostać 50 proc. kosztów realizacji, maksymalnie 3 mln zł.

Złożenie wniosku nie gwarantuje sukcesu. Konkurencja jest ogromna. Mazowieckie samorzady zgłosiły do urzędu wojewódzkiego 171 drogowych inwestycji. Samorzady we wnioskach proszą o 230 mln zł. Tymczasem do podziału jest „tylko” 96 mln zł od państwa. Dla sporej części samorządów zabraknie więc pieniędzy.

Przed wyborami znana będzie lista rankingowa. Do 31 października ogłosi ją wojewoda. Potem jeszcze będą odwołania i pod koniec listopada ostateczny skład beneficjentów zostanie przedstawiony ministrowi administracji i cyfryzacji. Oby w tym gronie były Marki.

Jacek Orych





## Zabrakło wniosków z partycypacji

Te słowa kreślę w połowie października. Głosowania na budżetach obywatelskich w niektórych miastach zbliżają się do końca. Bardzo mądrze. Nie będą częścią kampanii wyborczej do samorządu. U nas na razie panuje cisza. W ubiegłym roku miasto zrealizowało pilotaż, więc spodziewałem się, że doczekamy się pierwszej, pełnej edycji. A przede wszystkim oceny tego, co wspólnie – jako mieszkańcy i ratusz – zrealizowaliśmy rok temu. Bo to, że część założeń trzeba zmienić, jest dla mnie pewne, jak jutrzejszy wschód słońca.

### Wstępna weryfikacja projektów

Zanim formalnie uczyni to urząd, w sposób obywatelski powinni zrobić to mieszkańcy. Każde zgłoszenie powinno mieć 15-20 podpisów. Nie może być tak, że projekt jest tylko wymysłem jego pomysłodawcy.

### Wiek głosujących

Tyle mówimy, że przyszłością Marek jest jej młodzież. To wciągnijmy ją wcześniej do życia obywatelskiego. Skoro jest już młodzieżowa rada miasta, niechaj i będzie młodzieżowe głosowanie nad projektami do budżetu obywatelskiego. Obniżmy wiek uprawnionych – niech do tego wystarczy ukończenie 16 roku życia.

### Lista rezerwowa

Z ciekawą sytuacją spotkaliśmy się w tym roku. Z wyników przetargów wynikało, że są oszczędności. W tej sytuacji powinien wskoczyć na realizacyjną listę projekt, który zajął szóste miejsce w głosowaniu. Tymczasem doszło do zupełnie innego scenariusza. Dodatkowe pieniądze poszły na projekt, który grubo przekroczył pułę 100 tys. zł – a przecież wartość inwestycji była szacowana w ratuszu przed głosowaniem!

### Promocja budżetu obywatelskiego

Trzeba na to więcej czasu. Tu urząd musi wyjść ulicę – dosłownie. Przykład? Ustawmy stoiska informacyjne budżetu obywatelskiego w niedzielę przed parafiami – jako Grupa Marki 2020, która rok temu apelowała o wdrożenie budżetu obywatelskiego – chętnie w tym pomożemy.

Tadeusz Markiewicz,  
jestemmarek.pl



## Odblaskowy rekord Marek

Już po raz szósty Grupa Marki 2020 wspólnie z Mareckim Stowarzyszeniem Gospodarczym zorganizowała akcję „Świetlik mój przyjaciel”.

Zestawy odblasków, których w tym roku przygotowaliśmy rekordową liczbę sztuk, trafiły pod koniec września do uczniów mareckich szkół podstawowych. Przygotowaliśmy aż 3 tys. świecących kompletów.

Celem naszej akcji jest niezmiennie poprawa bezpieczeństwa pieszych na mareckich drogach. Dopóki nie ma obwodnicy, a przez Marki przetacza się codziennie ok. 60 tys. pojazdów, chcemy dać mareckim dzieciom większe bezpieczeństwo i komfort poruszania się po drogach o zmroku. 31 sierpnia wszedł w życie obowiązek noszenia odblasków przez pieszych poruszających się w terenie niezabudowanym. Nasze odblaski będą odpowiednim rozwiązaniem, by sprostać tym wymaganiom. Już od 2009 r. promujemy noszenie odblasków wśród najmłodszych również w terenie zabudowanym w Markach, gdzie w jesienną kapryśną pogodę nietrudno o wypadek.

Środki, z których finansowana jest produkcja odblasków pochodzą z darowizn przekazywanych Mareckiemu Stowarzyszeniu Gospodarczemu w ramach tzw. 1% podatku, jaki możemy przekazać organizacji pożytku publicznego przy rozliczaniu się z urzędem skarbowym. Serdecznie dziękujemy naszym sponsorom.

W ciągu sześciu lat akcji „Świetlik mój przyjaciel” udało nam się przygotować i przekazać mareckim szkołom aż 13 tys. zestawów odblasków. Cieszymy się, że dzięki nim dzieci są bezpieczniejsze.



Paweł Pniowski

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



### SYSTEM ELITARNEJ OCHRONY MIENIA

- ZABEZPIECZENIA IMPREZ MASOWYCH I PLENEROWYCH
- KONWOJE, INKASO
- OCHRONA STACJONARNA OBIEKTÓW
- ZABEZPIECZENIA MEDYCZNE I P.POŻ.
- OCHRONA OSOBISTA
- SZKOLENIA
- ZABEZPIECZENIA TECHNICZNE
- ALARMY
- KAMERY PRZEMYSŁOWE





**05-270 Marki, ul. Równa 11**

**tel: (22) 290 66 06**

**kom: 51 09 555 12**

-----

**e-mail: seom@op.pl**

**www.seomsecurity.pl**

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

# Reklamuj się w Ekspresie Mareckim

**reklama@ekspresmarecki.pl**  **607 281 720**

## Jesteśmy już razem dziesięć lat

W ostatni weekend września spotkaliśmy się na stadionie przy Wspólnej, by razem bawić się uczyć i odpoczywać. Okazją ku temu była wyjątkowo piękna – Spartakiadzie Rodzinnej, organizowanej przez Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze pod patronatem Burmistrza Miasta Marki - stuknęły dziesiąte urodziny. Po raz kolejny okazało się, że jesteśmy urodzeni pod szczęśliwą gwiazdą, ponieważ dopisała pogoda, dopisali ludzie dobrej woli, czyli sponsorzy, oraz przede wszystkim dopisaliście Wy, drodzy Markowianie.

Co roku staramy się Was pozytywnie zaskoczyć nowymi propozycjami. Po raz pierwszy Marki odwiedziło Centrum Nauki Kopernik, które prezentowało wystawę dziesięciu interaktywnych eksponatów. Na zakończenie na głównej scenie zaprezentowano pokaz „Dźwięk”, który zakończył się zagraniami przez kilkudziesięciu uczestników na rurkach różnej długości melodii. Wyszło fantastycznie.

Gościliśmy mistrza beatbox-u Patryka Tik Tak Matelę. Występował na scenie i prowadził warsztaty ucząc trudnej techniki wydawania dźwięków. Chętnych do nauki było bez liku. Odwiedził nas też Tomasz Drozdek, który dał pokaz body percussion, czyli wykorzystanie ciała jako instrumentu perkusyjnego. Kolejną atrakcją zespół Treblers, który zaprezentował tradycyjne tańce irlandzkie. Ich choreografia i stroje przykuły uwagę wielu Markowian. Zwieńczeniem spotkania tych trzech przedstawicieli różnych nurtów muzyki i tańca był improwizowany wspólny występ. Co tu dużo mówić – to był odlot.

Zabawa to nie wszystko – stawiamy też na edukację. W takiej roli sprawdzili się m.in. Urząd Miasta Marki, Polskie Sieci Elektroenergetyczne i przedstawiciele Politechniki Warszawskiej. Zorganizowali stoisko „Energia korzystaj EKOlogicznie”. Każdy mógł poznać, jak z różnych źródeł powstaje energia. Studenci Politechniki Warszawskiej zaprezentowali jak działa elektrownia wiatrowa, słoneczna oraz wodna. Zaprezentowano też m.in. pojazdy o napędzie elektrycznym.

A skoro jesteśmy już przy motoryzacji - ci, którzy już mają prawo jazdy, mogli się przekonać, jak wygląda jazda po kilku głębszych. Współpraca z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w ramach akcji „Powstrzymaj Pijanego Kierowcę” zaowocowała tym, że każdy mógł spróbować przy pomocy alkoholgli jak wygląda czas reakcji po spożyciu alkoholu. A kiedy nie daj Boże, na drodze zdarzy się jakiś wypadek, warto wiedzieć jak udzielać pierwszej pomocy. Tradycyjnie na Spartakiadzie gościliśmy zespół ratownictwa medycznego, który

przeprowadzał stosowne pokazy. Po raz drugi gościliśmy mareką Ochotniczą Straż Pożarną. Strażacy - poza udostępnieniem do zwiedzania wozów bojowych - sprawnie przeprowadzili symulację ratownictwa drogowego.

Kolejny raz byli z nami mistrzowie sztuki kulinarnej, którzy poza tym, że mieli w ofercie fantastycznie przyrządzone potrawy, przeprowadzili konkursy edukacyjne mające na celu propagowanie wiedzy na temat zdrowego odżywiania. Były również konkursy m.in. na przyrządzenie napoju mlecznego. Dodatkową atrakcją w tym roku było przygotowanie z okazji dziesiątych urodzin wspaniałego, okazałego tortu. Gorące podziękowania dla Adama Michalskiego, który jest całym organizatorem dzieła kulinarnego. Adamie, jeszcze raz wielkie dzięki!

W konkurencjach rodzinnych rozgrywanych o tytuł Sportowej Rodziny Roku triumfowała tym razem rodzina Ratuszyńskich. Serdeczne gratulujemy!

Na zakończenie bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do pomocy w zorganizowaniu X Spartakiady Rodzinnej. Szczególne podziękowania należą się Beacie Miechowicz - naszemu koordynatorowi wydarzeń kulturalnych. To dzięki Jej pomysłowości możemy tak ciekawych ludzi co roku gościć w Markach. Ogromną rolę odegrał Jacek Orych, który jak zwykle czuwał nad poskładaniem wielu elementów uroczystości.

Szczególnie dziękujemy władzom Marek za patronat i wsparcie finansowe naszej imprezy, ale również Zakładowi Usług Komunalnych, który reaguje na nasze potrzeby błyskawicznie. To dzięki ludziom dobrej woli możemy krzycić ideę rodzinnego, aktywnego spędzania czasu wolnego wśród naszych mieszkańców.

I tradycyjnie wielkie brawa dla sponsorów – bez Was trudno byłoby sobie wyobrazić organizację takiej imprezy.

Emilia Kaczmarczyk



### Dziękujemy wszystkim sponsorom!!!

MARKI  
EGMONT  
Polska  
KOMANDOR  
Beata MICHNO  
MINSBUD  
Bank Zachodni WBK  
stalcast  
Sanmex  
Dziecięcy Raj  
SunChemical  
a member of the DIC group  
Mistral  
INTER-MLECZ  
ESCULAP  
rok zał. 1998  
MAZOVIA  
DEVELOPMENT  
PILIU  
OPIFEX  
Papaja.pl  
AKCENT  
Gastrona.pl  
Perfacter  
Skłodowscy  
printex  
Sekacz Królewski  
Oerlemans  
Infosystems



## „Czwartkowa” pomoc prawna

**Pawilon przy Al. Piłsudskiego 138, pierwsze piętro – to miejsce kojarzy coraz większej liczbie Markowian z Biurem Bezpłatnych Porad Prawnych, które w każdy wtorek (10.00-12.00) oraz czwartek (17.00-19.00) prowadzi Radosław Romanowski. Zapytaliśmy go, jak taki dyżur wygląda od kuchni.**

Ponad pięć lat temu, dzięki przychylności osób działających w Mareckim Stowarzyszeniu Gospodarczym (m.in. Tadeusz Skłodowski, Jacek Orych, Dariusz Pietrucha) powstało miejsce, w którym mieszkańcy Marek mogą skorzystać z bezpłatnej porady prawnej. Wystarczyło kilka minut rozmowy, konkretne ustalenia i miejsce dla biura, aby potem pomagać bardzo wielu osobom w ich ważnych sprawach.

Początki były trudne. Ludzie nie dowierzali, że niezłatwiony od lat problem zostanie rozwiązany. Bardzo szybko okazało się, że pomimo nieuzasadnionych obaw i niepewności liczba chętnych stale wzrasta. Osoby, którym pomogłem, polecały mnie znajomym. Większość osób na wstępie pyta o kwestie finansowe. Dużą niespodzianką dla nich była informacja, że porady są udzielane bezpłatnie. W społeczeństwie tkwi utarte przekonanie, że idąc do prawnika trzeba liczyć się z dużymi kosztami. W mareckim Biurze Pomocy Prawnej problem ten nie istnieje.

Jak w każdym społeczeństwie, także w Markach toczą się sprawy, którymi na co dzień nie zaprzętały sobie głowy. Kto z nas myśli o dziedzinie, odszkodowaniu czy skutkach kolizji drogowej? A to jedynie ułamek tego, co niesie każdy kolejny dzień. Problemy z zatrudnieniem, mieszkaniem, środkami na utrzymanie, to dla wielu mieszkańców naszego miasta codzienność. Szukając pomocy, udają się do urzędów i instytucji świadczących pomoc socjalną, napotykając gąszcz druków, formularzy i zaświadczeń. Dla wielu biurokracja jest największą barierą. Problemy z wypełnieniem wniosku, złożeniem stosownych zaświadczeń lub wykazaniem trudnej sytuacji materialnej powodują zniechęcenie i rezygnację z dalszych działań. Przeświadczenie, że „nie jestem w stanie podać wszelkim wymaganiom” bardzo często eliminuje wiele osób od

uzyskania różnego rodzaju świadczeń, zapomóg czy dotacji. Tymczasem część problemów udało zakończyć się bardzo szybko, inne wymagały poświęcenia większej uwagi. Największą dla mnie nagrodą jest spokój, jaki gościł na twarzach osób odwiedzających biuro.

Wiele porad dotyczy szeroko rozumianego prawa rodzinnego: kwestii zabezpieczenia finansowego małoletnich dzieci, uzyskania lub zwiększenia kwoty alimentów czy dokonania czynności związanych z ich majątkiem. Częstymi sprawami są problemy stwierdzenia nabycia spadku, zniesienia współwłasności, wniosku o założenie lub zmianę wpisu w Księdze Wieczystej.

W ostatnim czasie pojawiają się również kwestie związane z nieuczciwymi przedstawicielami wielu firm, proponującymi zawarcie umów na dostawę tańszej energii elektrycznej, ubezpieczeń, a co bardzo niepokojące „okazyjnie tanich” pożyczek. Wielu mieszkańców naszego miasta przekonało się, że nie jest to tak atrakcyjne, jak mówiono. Niestety, przed zawarciem umowy nie czytają jej treści. Dopiero po jej zawarciu okazuje się, że zawiera inne, mniej korzystne zapisy niż te, o których zapewniał przedstawiciel pożyczkodawcy.

Z kilkuletniej perspektywy obserwuję wzrastający poziom świadomości prawnej mieszkańców Marek. Coraz większa ich liczba zna swoje prawa, świadoma jest faktu, że bycie obywatelem to nie tylko obowiązki, lecz także szereg przywilejów i uprawnień. Zbliżające się wybory samorządowe, to jedno z najważniejszych uprawnień przyznanych obywatelowi. Ma on bowiem bezpośredni wpływ na wybór poszczególnych kandydatów do składu Rady Miasta, wyboru burmistrza czy radnych powiatu wołomińskiego. Mam zaszczyt kandydować z ramienia Komitetu Wyborczego Centrum Samorządowe Jeden Powiat do Rady Powiatu Wołomińskiego.

Życzę Państwu, aby wybrane przez nas osoby były w przyszłej kadencji zaangażowane z taką samą uwagą w czynienie lepszego dnia codziennego, co przed wyborami w przekonywanie, że to im należy zaufać. Przekonamy się o tym niebawem.

Radosław Romanowski



## Jak w soczewce

**Zakończono budowę ulicy Radnej. Ten 350-metrowy odcinek ulicy wygląda imponująco. Równy asfalt, chodnik, wjazdy na posesję, odwodnienie. Powód do radości i... zazdrości, bo taki standard w Markach to rzadkość. Warto dodać, że mieszkańcy partycypowali w kosztach tej inwestycji. Gratuluję im czujności, bo dzięki ich zaangażowaniu wyłapano zostały nieprawidłowości, jakie powstały w trakcie budowy.**

Piszę o tym nie dlatego, żeby zdyskredytować powstanie tak bardzo potrzebnej inwestycji, ale dlatego, że w trakcie wykonywania tych prac modernizacyjnych jak w soczewce skupiły się słabości Wydziału Inwestycji. Po pierwsze, prace musiano wstrzymać, ponieważ nie wybudowano wszystkich przyłączy kanalizacyjnych. Po drugie, brak właściwego nadzoru nad wykonawcami zastąpiła czujność mieszkańców, którzy wychwycili niezgodną z projektem realizację robót. Tym razem udało się. I dobrze.

Wygląda na to, że budowa sieci kanalizacyjnej prowadzona przez Wodociąg Marecki nie do końca była korelowana z Wydziałem Inwestycji ratusza. Widać to gołym okiem u zbiegu ulicy Radnej i Żytnej. Ulokowano tam przepompownię ścieków. Po położeniu nawierzchni Radnej oraz wybudowaniu chodnika jest ona zdecydowanie za nisko posadowiona. Aby zabezpieczyć możliwość dostępu do wnętrza urządzenia, musiano obniżyć poziom chodnika. Efekt jest taki, że część deszczówki będzie spływać w najniższe miejsce, czyli do wnętrza przepompowni. Pracownicy Wodociągu Mareckiego mogli nie wiedzieć, ale urzędnicy z ratusza powinni zdawać sobie sprawę, że prędzej czy później powstanie tu droga z prawdziwego zdarzenia.

Nie chcę, by mówiono, że szukam dziury w całym. Ten tekst jest wyrazem troski o sposób wydawania publicznych pieniędzy. Na ostatniej sesji Rady Miasta burmistrz przedstawił koncepcję budowy dróg w Markach do 2027 r. Koszt tego przedsięwzięcia ocenia się bagatela na blisko 500 mln zł. Pytam - jak tu się nie przejmować, jeśli na odcinku 350 metrów drogi urząd nie ze wszystkim sobie poradzi? Przerabialiśmy to już przy odbudowie dróg po budowie kanalizacji. Żaden Inżynier Kontraktu nie zabezpieczy naszych interesów tak jak my sami. Po co później powoływać komisje, ekspertów i nawzajem sobie udowadniać, że jest dobrze, czy źle? Szanujmy pieniądze naszych podatników i róbmy wszystko, aby były wydawane jak najbardziej efektywnie.

A mieszkańcom ulicy Radnej szczerze gratuluję.

Daniel Klimek



Ważny termin

**5 XI**

**Tego dnia znów organizujemy  
Marecką Akcją Krwiodawstwa.**

Zapraszamy ludzi z wielkim sercem między  
10.00 a 14.00 na parking przed Urzędem Miasta.

Zgłaszając się do oddania krwi trzeba być zdrowym,  
wypoczętym i po lekkim posiłku.  
W tym dniu przysługuje dzień wolny od pracy.

Klub Honorowych Dawców Krwi Kropelka Życia  
i Urząd Miasta Marki

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



**DENTIN**

Gabinet  
Ortodontyczny  
- leczenie wad zgryzu  
- aparaty stałe:  
\* szafirowe,  
\* porcelanowe.

**05-270 Marki, ul. Mała 112**  
(22) 771 20 65, 506 065 582,  
www.stomatolog-marki.pl.  
czynny: pon. - pt. 13.00-19.00



## Deszcz pieniędzy dla Marek

**Już wiemy, w jaki sposób zostanie sfinansowana budowa naszej obwodnicy.**

W połowie października Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) poinformował, że przyznał Bankowi Gospodarstwa Krajowego 490 mln EUR kredytu na budowę dróg, które prowadzą do Warszawy. Ten wózek pieniędzy zostanie podzielony pomiędzy trzy inwestycje, realizowane na trasach S8, S12 oraz S17. Miło nam donieść, że na tej liście jest obwodnica Marek. W ostatnim numerze „Expresu Mareckiego” pisaliśmy, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała wykonawców dwóch odcinków naszej obwodnicy. Pierwszy od Kosynierów do węzła Kobyłka zbuduje konsorcjum firmy Salini za 331,6 mln zł. Drugi

– od węzła Kobyłka do Radzymina - wykona konsorcjum Astaldi za 405,9 mln zł. Obie spółki pochodzą z Włoch.

– Środki finansowe EBI przyczynią się do mniejszego zatłoczenia i skrócenia czasu przejazdów, a tym samym do dodatkowej przepustowości, poprawy jakości jazdy i zwiększenia bezpieczeństwa na drogach ekspresowych prowadzących do Warszawy. Zwiększy to konkurencyjność gospodarki Polski i podniesie poziom życia jej obywateli – napisał w komunikacie Łászló Baranyay, wiceprezes EBI odpowiedzialny za operacje banku w Polsce.

Investor, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, ocenia, że do podpisania umów z wykonawcami prac dojdzie w tym roku.

EBI to instytucja finansowa Unii Europejskiej. Jego głównym celem jest harmonijny rozwój Wspólnoty. Udziela pożyczek zarówno podmiotom prywatnym jak i publicznym. W naszym przypadku pieniędzmi będą dysponować instytucje naszego skarbu państwa – BGK oraz GDDKiA.

## Zbawienna rola NIK

W najnowszym numerze „Kuriera Mareckiego” w artykule „Pewność dla Marek” radny Marek Szczepanowski (ugrupowanie burmistrza) zarzucił, że grupa radnych przez całą kadencję szukała „jakiegokolwiek afery w urzędzie miasta i obesła się smakiem. W poszukiwaniu zaangażowana została nawet Najwyższa Izba Kontroli. I co? Nic!”. Zaraz, zaraz. Czy na pewno nic?

Sprawa dotyczyła rzeczy bardzo kontrowersyjnej – umorzeń podatkowych dokonywanych przez dotychczasowego burmistrza. W sierpniu 2011 r. Jacek Orych złożył wniosek o skierowanie tej sprawy do analizy komisji rewizyjnej. W wyniku kontroli ustalono, że suma umorzeń podatków w latach 2006-2010 wyniosła aż 479 109,50 zł. Niestety, burmistrz – powołując się na tajemnicę skarbową - odmówił udostępnienia akt. Nie byliśmy w stanie zweryfikować zasadności umorzeń - czy rzeczywiście ulżono tym, którzy naprawdę potrzebowali pomocy. Nasze wątpliwości wzbudził fakt, że 61 podatników uzyskało umorzenia wielokrotnie, tzn. dwa i więcej razy, a przecież przyznawanie ulg podatkowych jest instytucją prawną o charakterze wyjątkowym. Podobnie wątpliwości budziły umorzenia osobom prawnym i fizycznym, które współpracowały z urzędem miasta. Przykładem jest Przedsiębiorstwo Budowlano-Telekomunikacyjne MBT, które

otrzymało w 2010 r. umorzenie 18 808 zł i otrzymało rozłożenie na raty pozostałej kwoty podatku, choć realizowało dużo wyżej wyceniane prace na rzecz ratusza.

Komisja rewizyjna postanowiła skierować wniosek do Najwyższej Izby Kontroli (NIK) o przeprowadzenia pełnej kontroli. W wystąpieniu pokontrolnym Izby znalazło się sformułowanie o nieprawidłowościach dotyczących: udzielania ulg, terminowości wystawiania upomnień i tytułów wykonawczych, ewidencji podatkowej nieruchomości i podatników, ewidencji księgowej podatków i opłat oraz sprawozdawczości. Wykazano też, że udzielając umorzeń firmom „decyzje nie były poprzedzone udokumentowaną, szczegółową analizą sytuacji finansowej podatników”.

A teraz kluczowa sprawa. Po wizycie NIK wartość umorzeń została zredukowana, o czym świadczy poniższy wykres.

Rok	Kwota umorzeń (w tys. zł)	Rok	Kwota umorzeń (w tys. zł)
2007	82	2011	143
2008	64	2012	33
2009	91	2013	32
2010	139		

Zainteresowanych odsyłam do lektury:

- Wystąpienia pokontrolnego NIK: <http://www.nik.gov.pl/kontrolne/wyniki-kontroli-nik/kontrolne,10489.html>

- Zwolnień/umorzeń z podatków: [http://bip.marki.pl/pl/bip/pomoc\\_publiczna](http://bip.marki.pl/pl/bip/pomoc_publiczna)

Michał Jaroch



## Dzik naprawdę jest dziki

**Kilka lat temu pewien doświadczony myśliwy upolował pięknego dzika. Zgodnie z łowieckimi zasadami, po oddaniu celnego strzału odczekał kilka minut, a gdy podszedł bliżej, uderzony przez praktycznie martwe zwierzę stracił przytomność. Inni myśliwi odnaleźli go poturbowanego, a kilkanaście metrów dalej - martwego dzika.**

Przytaczam tę krwawą historię nie po to, aby epatować czytelników przemocą, ani też w obronie dzikich zwierząt, lecz ku przestrodze. Na obrzeżach naszego miasta coraz częściej pojawiają się watahy dzików. Ostatnio widziano je w okolicy ulic Szkolnej i Mazurskiej. Czasem wydaje się, że dziki są oswojone, ale nie wyzbyły się ani instynktów, ani cech fizycznych, którymi obdarzyła je natura.

Po naszych miastach włóczą się głównie samice z młodszym i starszym potomstwem. Choć są mniejsze od samców, to i tak ważą do 150 kg, a w starszym wieku mają niebezpieczne kły czyli szable. Ponadto są

wyjątkowo czujne i zawsze gotowe do obrony potomstwa, zaś oceniając sytuację zawsze kierują się instynktem, a nie jak ludzie rozumem.

Dzik, nawet średniej wielkości, może bez problemu samym uderzeniem ciała znokautować człowieka, a zgruchotanie ręki lub nogi to żaden problem dla jego potężnych szczęk. To zwierzę o grubej skórze, chroniącej nawet przed silnymi ciosami, które mógłby mu zadać człowiek przy próbie odpędzenia.

Można by jeszcze długo opowiadać o chorobach i pasożytach takich jak świerzbowce czy tasiemce, którymi można się zarazić od dzika. Można by apelować o szczególną ostrożność w listopadzie i grudniu, kiedy to trwa huczka, czyli okres rui, w którym zwierzęta są szczególnie niebezpieczne. Można opowiadać o psach myśliwskich zabitych lub okaleczonych przez szarżujące odyńce lub lochy.

Lepiej jednak podkreślić, że dzik to jedno z najpiękniejszych zwierząt polskich lasów. Że te lasy są w stanie bez problemu wyżywić mieszkające w nich zwierzęta, które nie potrzebują dokarmiania poza ich naturalnymi siedliskami. I podkreślić, że wzywając np. straż pożarną lub patrol ekologiczny do przepędzenia dzików z miasta nie robi się im krzywdy, lecz wysławia przysługę.

WK



## W obronie spowalniaczy

Temat przejęcia ulicy Ząbkowskiej przez powiat powraca jak bumerang - w obecnej kadencji rady miasta już dwukrotnie burmistrz Janusz Werczyński i zarząd powiatu wołomińskiego złożyli projekty odpowiednich uchwał. Do pierwszej próby oddania ulicy Ząbkowskiej doszło w październiku 2012 r., ale dzięki naszej wspólnej interwencji rada miasta nie przyjęła uchwały o zmianie kategorii drogi gminnej. Do kolejnej próby doszło podczas wrześniowej sesji. I tym razem przedstawiłem argumenty „przeciw” i ponownie decyzja rady była negatywna. Zapytanie - dlaczego tak walczyć o to by, nie oddawać ulicy Ząbkowskiej pod zarząd powiatu wołomińskiego? Z jednego powodu - bezpieczeństwa mieszkańców, narażonych na bezmyślność kierowców.

Ten problem poruszała jeszcze w 2004 r. radna Agata Świstowska. Pisała że kilkakrotnie próbowała w radzie zawalczyć o progi zwalniające przy Ząbkowskiej. Starosta Wołomina Konrad Rytel w 2005 r. - odpowiadając mieszkańcom - pisał, by zwrócić się do burmistrza Marek, aby zamontować progi zwalniające na tej ulicy. Przyznawał rację, że obserwujemy nie jazdę, a rajdy kierowców.

I w końcu nam, mieszkańcom (inicjatorami tego przedsięwzięcia byłem wraz z żoną) udało się doprowadzić do budowy progów. Zebraliśmy podpisy poparcia, napisaliśmy list otwarty do burmistrza. Daliśmy radę zrobić to, co już na Ząbkowskiej powinno być zrealizowane kilka lat temu. Dzięki temu dzieci mają bezpieczniejszą drogę do szkoły, rodzice z małymi dziećmi - przejście do przedszkola, a mieszkańcy - mniejszy hałas związany z wolniejszą jazdą kierowców. Oczywiście nadal znajdują się wariaci, którzy „lecą” samochodami niczym samolotami przez spowalniacze z prędkością ponad 100 km/h, ale ich grono zostało w znaczący sposób zredukowane.

Problem w tym, że przejęcie Ząbkowskiej przez powiat wiązałoby się ze zdjęciem progów zwalniających. Urzędnicy stwierdzili - skoro powiatowa, to bez spowalniaczy. Powiem szczerze - ogarnia mnie strach, jak przypominam sobie widok dzieci próbujących przejść przez ulicę i kierowców pędzących z prędkością 100 km/ha. I mielibyśmy do tego teraz wrócić? Nie mogę pojąć argumentacji radnej Danuty Stefaniak, która podczas posiedzenia rady miasta stwierdziła, iż można postawić znaki ograniczające prędkość pojazdów, a tym samym zapewnić bezpieczeństwo ruchu. Znaki były jeszcze przed erą spowalniaczy i jak działały na co dziesiątego kierowcę - to był sukces. Kolejnym argumentem zwolenników przejęcia drogi przez powiat jest możliwość remontu Ząbkowskiej, w szczególności chodnika. To mrzonki, bo - nawet gdyby powiat podjął się remontu „naszej” ulicy - mogłoby to nastąpić w chwili, gdy Marki będą partycypować w kosztach tego przedsięwzięcia w 50 proc. A tu także nie ma bliżej określonego terminu.

Żeby było jasne - remont ulicy Ząbkowskiej jest jak najbardziej potrzebny. Pozwoliłem sobie przypomnieć o środkach zewnętrznych. W programie „schetynówek” gmina mogłaby uzyskać takie samo dofinansowanie w 50 proc. Ponadto zbliża się dużymi krokami budowa obwodnicy Marek. Tu duża rola samorządu, by uzyskać od wykonawcy S8 pisemne zapewnienia, że drogi ościenne, którymi będzie się poruszały sprzęt ciężki i będą dowożone materiały zostaną wyremontowane po realizacji inwestycji.



Michał Jaroch

### Listy do redakcji

4 października zapisze się złotymi zgłoskami w historii Kwitnącego Osiedla. Na jego tyłach został uruchomiony plac zabaw i boisko do siatkówki plażowej, zbudowane w ramach budżetu partycypacyjnego. Wiem, że władze osiedla starały się o tę inwestycję o dłuższego czasu. Przy otwarciu placu atmosfera była iście rodzinna - były napoje, słodczyce, ciasta domowe. Mało tego - mimo że to już jesień, pogoda dopisała. W tej beczce miodu jest jedna łyżka, a może łycha dziegciu. Jako mieszkaniec Kwitnącego Osiedla odczuwam pewien dyskomfort. Sprawa dotyczy dostępu do placu zabaw. Najkrótsza droga dla mieszkańców Małachowskiego I, Piłsudskiego 115 C i 115 D prowadzi przez teren naszego osiedla. Oni też chcieliby tam zaprowadzać swoje pociechy. Przez ostatnie lata gościli przecież nasze dzieci na swoich placach zabaw (na terenie zamkniętych osiedli), poparli pewnie także realizację tej inwestycji przy głosowaniu projektów budżetu partycypacyjnego. Ale nasze osiedle jest zamknięte. Także dla nich. W efekcie muszą prowadzić swoje dzieci naokoło i pewnie dziś zastanawiają się po co tak głosowali. I dlatego właśnie mam kaca. Żeby było jasne - rozumiem także swoich sąsiadów z Kwitnącego Osiedla, którzy wciąż zmagają się z ciągłymi aktami wandalizmu, kradzieżami i brakiem miejsc postojowych. Mimo wszystko mam nadzieję, że uda się znaleźć kompromisowe rozwiązanie.

Nazwisko do wiadomości Ekspresu Mareckiego

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

## ZAKŁAD USŁUG KOMINIARSKICH "DOBRY KOMINIARZ"

ul. Duża 32, 05-270 Marki

PEŁEN ZAKRES USŁUG!!!

Tel. 503 - 015 - 670

www.dobrykomiarz.pl



## Zielona Galeria

Zielona Galeria to Twoje wymarzone miejsce - u nas znajdziesz odpowiedni prezent dla ukochanej osoby, upominek dla teściowej czy drobiazg dla znajomych, kupisz kwiaty na każdą okazję, a piękny obraz z naszej Galerii stworzy niepowtarzalny klimat w Twoim domu.

Kwiaty

Szkło i porcelana

Bizuteria

Prezenty i upominki

Meble i Dekoracja wnętrz

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 - 19.00

ZIELONA GALERIA  
Ul. Gdyńska 63  
05-200 Wołomin

Tel 022/ 776 37 52

Tel/Fax 022/ 776 25 36

www.zielonagaleria.pl

e-mail:zielonagaleria@interia.eu



## KANCELARIA DORADZTWA PRAWNEGO

### DORADZTWO PRAWNE Z ZAKRESU:

prawa spółek handlowych, prawa gospodarczego,  
prawa cywilnego, prawa pracy,

### KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRAWNA OSÓB FIZYCZNYCH ORAZ PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH:

zastępstwo procesowe, udzielanie porad  
i opinii prawnych, sporządzanie i opiniowanie umów,  
porozumień, wypowiedzeń, oświadczeń,  
windykacja należności

Honestus sp. z o.o., ul. Kościuszki 43, 05-270 Marki  
tel. 022 242 60 26, 022 242 60 23, fax 022 242 60 01  
www.honestus.pl, e-mail: honestus@honestus.pl

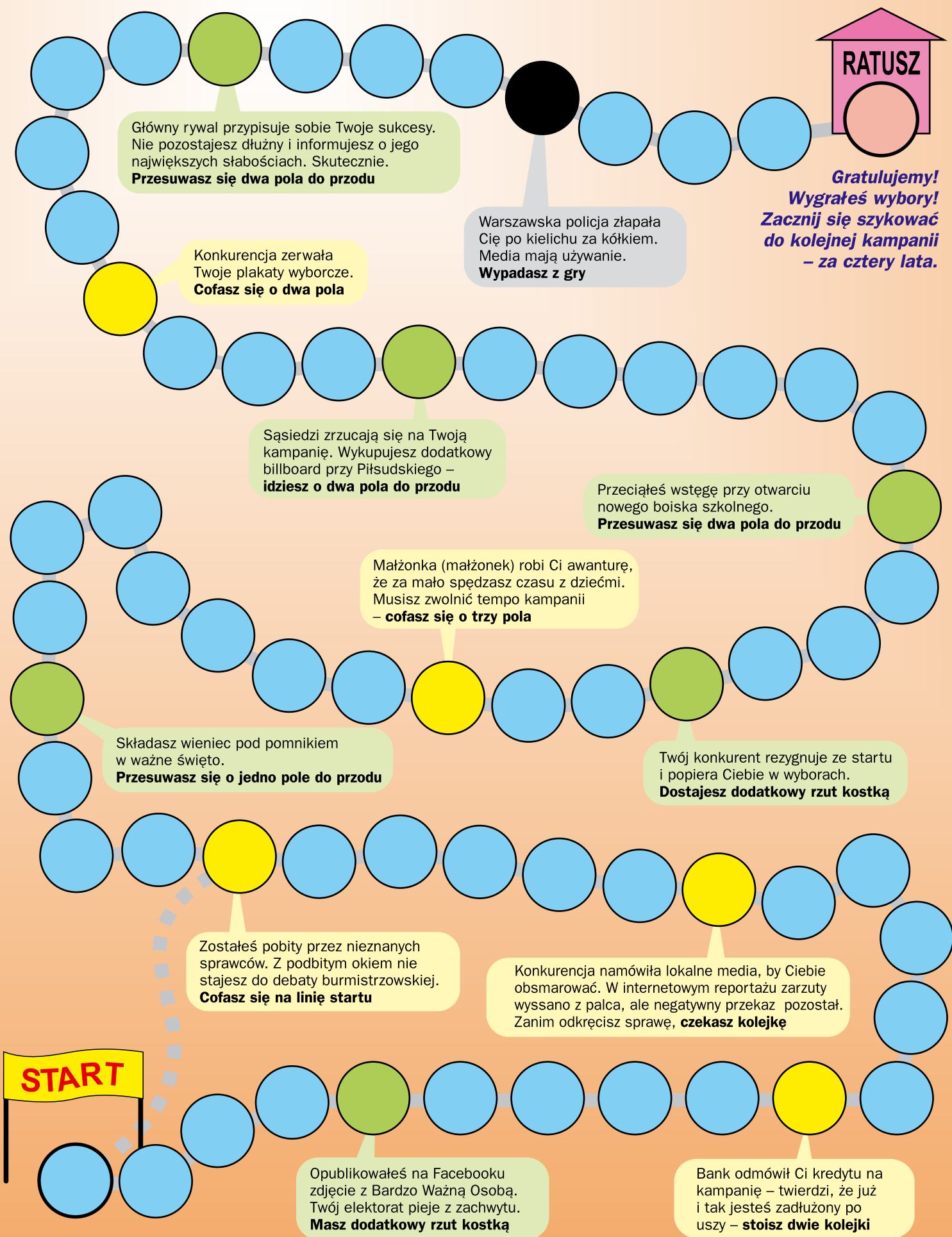
## Bezpłatne Porady Prawne

Praktyczne porady prawne udzielane bezpłatnie

w każdy wtorek godz. 9.00 - 11.00, czwartek w godz. 17.00 - 19.00  
przez prawnika Radosława Romanowskiego  
w siedzibie redakcji Ekspresu Mareckiego,  
Marki, Al. Piłsudskiego 138, Piętro I

# Zostań burmistrzem...

...czyli wyścig do ratusza z przymrużeniem oka





## Kwestionariusz marecki

Jest mieszkańcem Marek od ponad 30 lat, działa społecznie w Mareckim Stowarzyszeniu Gospodarczym. W wolnych chwilach pisze artykuły, wiersze, fraszki oraz zatrzymuje chwile fotografując. Od 2009 r. pracuje w Starostwie Powiatowym w Wołominie w wydziale inwestycji i drogownictwa. Spowiada się przed Państwem Ryszard Korotko, rocznik 1955.



### Kiedy myślę o Markach ...

... chciałbym, aby nasze miasteczko było ciche, było oazą spokoju. Mrzonki? Może kiedyś nasze dzieci doczekają...

### Cenię to miasto ...

... a właściwie cenię mieszkańców, którzy z uporem maniaka starają się coś zrobić, by w naszym mieście było lepiej.

### Wstyd mi, że w Markach ...

... nie jest czysto, że jest szaro, smutno i pusto.

### Moim ulubionym miejscem jest ...

... w zasadzie nie ma takiego - pozostaje las i spacer.

### Najbardziej brakuje mi ...

... miejsca, gdzie mieszkańcy mogliby w ciszy i spokoju spotkać ze znajomymi, wypić kawę w miłych warunkach, potańczyć.

### Gdybym mógł coś zmienić zacząłbym od ...

... urzędu miasta - biuro obsługi mieszkańca mogłoby od początku do końca poprowadzić sprawy, z którymi borykają się mieszkańcy. Chciałbym, żeby osoby odpowiedzialne za odbiory inwestycji m.in. drogowych rzeczywiście przykładały się do pracy.

### Gdyby Marki dostały 100 mln zł, wydałbym je na ...

... poprawę estetyki miejskiej oraz infrastruktury w celu przyciągnięcia inwestorów.

### Burmistrzowi i radnym chciałbym powiedzieć prosto w oczy ...

... Radni są dla mieszkańców i powinni głosować ponad podziałami, a sesja rady nie jest miejscem odpoczynku. Oddawanie się od lat drzemce w czasie jej trwania jest delikatnie mówiąc żenujące. Tym radnym należy powiedzieć - dziękujemy. Bycie radnym to misja i niewielu z obecnych jest w stanie w ten sposób tę funkcję traktować. Radny to gospodarz, który został wybrany przez wyborców, to gospodarz, który będzie dbał o całe miasto, a nie tylko o swoje podwórko.

W tych kategoriach niewielu obecnych radnych myśli. A powinni... Tu fraszka:

*W mareckiej polityce  
Brak jest mowy o logice  
Radni, by wyjść z wodza cienia,  
Muszą się uczyć logicznego myślenia*

### Marki za 10 lat to ...

... to miasto, o którym będziemy z dumą mówić „Mieszkam w Markach”.

## Liczba wydania

# 705 tys. zł

Taka jest cena wywoławcza działki, którą na Strudze zamierza sprzedać urząd miasta. Do wzięcia jest częściowo zalesiona nieruchomości przy ul. Zielonej licząca ponad 3,3 tys. mkw. (211 zł za mkw.). Uwaga! Dopuszczana jest tylko zabudowa jednorodzinna - nie wchodzi w grę budowa bliźniaka czy segmentów. Osoba, która chce tam zainwestować we własne M, może postawić dwie i pół kondygnacji - parter, piętro i mieszkalne poddasze. Media trzeba podciągnąć we własnym zakresie. Przetarg odbędzie się 6 listopada o godzinie 16.15. Wadium wynosi 70,5 tys. zł Uwaga - trzeba je wnieść do 31 października. Zainteresowanym życzymy powodzenia w przetargu.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Projektowanie stron WWW  
Grafika komputerowa  
Reklama internetowa  
Pozycjonowanie  
Banery  
Flagi

**Web Reklama®**

Hosting Domeny  
od 45 zł od 25 zł

www.webreklama.pl

**INTERIOR CENTRUM**  
Interior Centrum Sp.j.  
05-260 Marki, ul. Ciurlionisa 3  
tel. 022 799 18 19, fax 022 771 24 96  
e-mail: interior@grupapsb.com.pl, www.interiorcentrum.com.pl

**CENTRUM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW**

ATLAS BOLIX KABE KREISEL weber terranova

Elewacje wykonane w systemie Terranova

Firma specjalizuje się w handlu detalicznym i hurtowym materiałami budowlanymi.

Oferuje:

- płyty gipsowo-kartonowe
- profile do płyt g-k i sufitów podwieszanych
- sufity podwieszane mineralne ARMSTRONG
- docieplenia poddaszy - wełna ISOVER, PAROC, URSA
- styropian TERMO ORGANIKA
- cement, cegła, wapno
- kleje do glazury CERESIT, ATLAS, CEKOL
- gipsy szpachlowe i tynkarskie DOLINA NIDY, KNAUF, CEKOL

**MIESZAMY TYNKI I FARBY JUŻ OD 24 h**

psb POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE TO MY

**TAK** możemy lepiej!

# Jacek ORYCH

Kandydat na Burmistrza



[www.Orych.pl](http://www.Orych.pl)

